

Rząd chce karać za skutki pikiet i blokad dróg

3 kwietnia 2025

Rządowy projekt zmian w ruchu drogowym, którego celem jest skuteczniejsza walka m.in. z nielegalnymi wyścigami samochodowymi czy rażąco brawurową jazdą, może rykoszetem uderzyć w organizatorów manifestacji ulicznych. W skrajnych przypadkach mogą oni zostać zmuszeni do płacenia wielotysięcznych odszkodowań dla stojących w korkach kierowców i pasażerów komunikacji publicznej – informuje serwis Prawo.pl.

Przedstawiony przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekt zakłada istotną modyfikację „Kodeksu karnego” oraz „Kodeksu wykroczeń” w zakresie odnoszącym się do bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zmianie mają ulec m.in. sankcje za popełnienie wybranych czynów zabronionych, chociażby w postaci zakazu prowadzenia pojazdu mechanicznego.

Jednak, jak donosi Prawo.pl, w projekcie jest też propozycja dotycząca sankcji za skutki pikiet i blokad dróg. Nowelizacja przewiduje bowiem dodanie do art. 90 „Kodeksu wykroczeń” możliwości nałożenia nawiązki do 1500 zł w przypadkach, w których sprawca wykroczenia spowodowałby poważne zakłócenia ruchu drogowego.

„Można sobie wyobrazić, że każdy z kierowców stojących w korku spowodowanym przez taką pikietę, a to mogłoby też obejmować pasażerów tych pojazdów oraz komunikacji publicznej, występuje o zasądzenie takiej nawiązki, bo czuje się pokrzywdzony tym protestem” – mówi mec. Marcin Wolny, adwokat. To zaś, jak informuje Prawo.pl, mogłoby skutkować koniecznością zapłaty przez obwinionego znacznych sum, istotnie przekraczających nawet górną granicę zagrożenia grzywną za popełnione wykroczenie.

Jak czytamy na Prawo.pl, Helsińska Fundacja Praw Człowieka zwraca uwagę, że tego rodzaju regulacja może uderzać w wolność zgromadzeń oraz wolność głoszenia poglądów, które w polskich warunkach często realizowane są poprzez blokowanie ruchu drogowego, np. przez protesty siedzące lub permanentne przechodzenie przez pasy dla pieszych. „Tego rodzaju protesty, mimo niespełnienia wymogów dotyczących uprzedniego zgłoszenia, czy spontanicznego charakteru, również pozostają pod ochroną art. 57 Konstytucji oraz art. 11 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka” – czytamy w opinii Fundacji.

Na podstawie: [Prawo.pl](https://prawo.pl)

Źródło: [PAP-MediaRoom.pl](https://pap-mediaroom.pl)